

Aleksander Grytczuk

Moje wspomnienie

15 marca 2005 roku na cmentarzu Junikowo w Poznaniu pożegnaliśmy naszego Kolegę **Profesora Jerzego K. Baksalarego**. W uroczystości pożegnalnej brała udział liczna grupa przyjaciół, kolegów i współpracowników z uczelni poznańskich, głównie z UAM, Politechniki oraz Akademii Rolniczej. Nasz UZ miał też swoją reprezentację, której pełnego składu pozwolił sobie nie ujawniać. Natomiast ujawnię pełny skład najbliższej Rodziny Jerzego, która dzielnie i z pokorą znosiła chwile rozstania: Małżonka Jerzego (od 1964 r.) – Mirosława, syn – Oscar, Maria, córka – Katarzyna Baksalary-Iżycka, 4 wnuczki – Natalia, Dominika, Marianna, Iga. Na uroczystość tą przybył także ostatni Rektor WSPTK prof. Andrzej Wiśniewski, wybitny, światowej klasy specjalista z zakresu logiki pytań, który z ciężarem niezawinionego grzechu powrócił do pracy na UAM w Poznaniu. Po zakończeniu religijnej części ceremoniału pogrzebowego nad grobem Jerzego głos zabrali: prof. Marian Nowak - prorektor UZ, prof. Tadeusz Caliński z Akademii Rolniczej w Poznaniu - uznanej renomy statystyk i jednocześnie mistrz Jerzego.

Do Zielonej Góry Jerzy zawitał w 1988 roku już jako dojrzały 44-latek z 4-letnim bagażem stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk matematycznych uzyskanego na UAM w Poznaniu. Zasadniczą rolę w moim bezpośrednim spotkaniu z Jerzym odegrał ówczesny „władca” Wydziału Matematyki, Fizyki i Techniki WSPTK w Zielonej Górze, prof. Witold Rybarczyk, nasz wspólny kolega i przyjaciel. Po pewnym czasie Jerzy z ochotą skorzystał z zaproszenia Fińskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu w Tampere i wyjechał tam, by intensywnie pracować naukowo. Po uzyskaniu tytułu naukowego profesora nauk matematycznych w 1990 roku został wybrany na Rektora WSPTK. Funkcję tę sprawował przez dwie kolejne kadencje do 1996 roku. Okres ten zaliczam w moim życiu do bardzo wyjątkowego, bowiem w tym czasie nasza znajomość przekształciła się w przyjaźń, którą w skrócie można by nazwać przyjaźnią „na dobre i na złe”.

Nasz najwybitniejszy Wielki Rodak, cierpiący od 24 lat, Ojciec Święty, papież, Jan Paweł II, który w sobotę 2 kwietnia 2005 r. wieczorem odszedł od nas w wielkiej chwale do Królestwa Niebieskiego był często nękany pytaniem: „Dlaczego istnieje zło, skoro Pan Bóg jest tak dobry?”

Odpowiedź Jego na to frapujące pytanie jest tak wyjątkowa jak cały Jego 27-letni pontyfikat. Pozwolę sobie zacytować tę odpowiedź: „Nie ma takiego zła, z którego Bóg nie wyprowadziłby dobra”.

W moim przekonaniu do najważniejszych działań Jerzego w okresie sprawowania funkcji Rektora WSPTK w Zielonej Górze, które przyniosły „dobro” dla środowiska akademickiego można zaliczyć następujące fakty:

1. Od października 1990 r. do momentu fuzji z Politechniką Zielonogorską powierzchnia obiektów dydaktycznych WSPTK wzrosła prawie dwukrotnie. Nakłady na ten cel przekroczyły kwotę 21,5 mln zł, z czego 89 proc. tego nakładu stanowiły tzw. „dochody własne” WSPTK, a tylko 11 proc. dotacje MEN.

2. Sprinterskie tempo pozyskiwania kadry naukowej poprzez:
 - a) wprowadzenie do systemu płac tzw. dodatku zielonogórskiego,
 - b) rozwój atrakcyjnego budownictwa mieszkaniowego.
3. Stworzenie klimatu dobrej pracy dydaktycznej poprzez wprowadzenie do zajęć dydaktycznych 13-osobowych grup ćwiczeniowych, tzw. „baksówek” oraz niewielkich grup wykładowych.
4. Wprowadzenie sprawiedliwego systemu płac oraz nagród i wyróżnień.

Te cztery punkty charakteryzujące zasadniczą jego działalność organizacyjną wprowadzane z rozmachem w życie akademickie w okresie kadencji 1990-1996 i kontynuowane z powodzeniem przez następców Jerzego: Profesora Hieronima Szczegółę i Profesora Andrzeja Wiśniewskiego doprowadziły do udanej fuzji z Politechniką Zielonogorską i powstania UZ.

Częste spotkania, towarzyskie i służbowe, kontrowersyjne dyskusje nie tylko o charakterze naukowym pozwoliły na bliższe wzajemne poznanie.

Jest tego sporo, więc ograniczę się tylko do niektórych wspomnień.

W 1992 roku otrzymałem zaproszenie od Węgierskiego Towarzystwa Matematycznego do wygłoszenia referatu w Eger, z zakresu teorii równań diofantycznych. Zaproszenie to przesłane zostało drogą służbową w tym samym czasie, w którym Jerzy otrzymał zaproszenie na inaugurację roku akademickiego w Uczelni Pedagogicznej w Eger, z którą nasza WSPTK miała już ścisłą współpracę. Okazało się, że Jerzy był dobrze zorientowany o mojej współpracy naukowej z matematykami węgierskimi i bliskiej przyjaźni z Profesorem P.Kiss'em, F. Matyas'em i innymi matematykami z Eger. Dlatego zaproponował mi wspólną podróż do Eger służbową mazdą. Po wypełnieniu służbowych obowiązków, zwiedziliśmy to malowniczo położone miasteczko węgierskie. Jerzy był zachwycony jego urokiem i gościnnością kolegów „Bratanków”. Od tego momentu współpraca z Eger nabrała dynamicznego charakteru. Koleżdy matematycy z Eger corocznie uczestniczyli w naszych konferencjach naukowych, które za sprawą Jerzego nosiły dość kontrowersyjną, jak na nauki matematyczne nazwę: „Konfrontacje Zielonogórskie”. W konferencjach tych uczestniczyli także matematycy z Uniwersytetu Witebskiego (Białoruś). Brali też udział wybitni matematycy polscy. Wymienię dla przykładu kilku z nich: prof. Andrzej Schinzel, członek rzeczywisty PAN, prof. Julian Musielak (UAM), prof. Władysław Narkiewicz (Uniwersytet Wrocławski), prof. Mirosław Krzyśko (UAM), prof. Henryk Hudzik (UAM), prof. Roman Taborski (UAM), prof. Andrzej Rotkiewicz (Instytut Matematyczny PAN), prof. Kazimierz Szymiczek (Uniwersytet Śląski), prof. Jerzy Kaczorowski (UAM), niedawno został wybrany na członka korespondenta PAN.

W ramach współpracy z Uniwersytetem Witebskim na zaproszenie Rektora Jerzego przybyli do Zielonej Góry pewnego poranka dziekan Wydziału oraz prof. N.T. Vorob'ev – wybitny specjalista z teorii formacji grup, z którym w tym czasie pracowaliśmy nad rozwiązaniem pewnej hipotezy Lockett'a, którą w końcu udało nam się rozstrzygnąć i opublikować w 1994 roku w japońskim czasopiśmie – „Tsukuba J.Math”. Jerzy zadzwonił do mnie z prośbą o natychmiastowe przybycie do gabinetu Rektora i pomoc językową w tym spotkaniu, ponieważ jego znajomość języka rosyjskiego nie była na tyle wystarczająca, aby się

PROF. J. BAKSALARY
W ROZMOWIE Z WYBITNYM STATYSTYKIEM, PROF. C.R. RAO

porozumieć z gośćmi z Witebska. Tam rozpoczęte spotkanie zakończyło się niezwykle sympatycznie i towarzysko z udziałem także mojej Małżonki w naszym ówczesnym lokum przy ulicy Sucharskiego.

Aktywność naukowa Jerzego zasługuje na specjalną uwagę. W dorobku naukowym pozostawił imponującą liczbę 166 znaczących prac naukowych, głównie z zakresu teorii macierzy i statystyki matematycznej. Brał aktywny udział w wielu międzynarodowych konferencjach naukowych. Reprezentacyjnym przykładem tej aktywności może być udział w międzynarodowej konferencji „12-th International Workshop on Matrices and Statistics”, która odbyła się w dniach 5-8 sierpnia 2003 roku w Dortmundzie (Niemcy). Na tej konferencji Jerzy wygłosił cztery referaty, w tym jeden z nich pt. „Some recent results concerning algebraic problems inspired by or related to mathematical statistics” był referatem inauguracyjnym tej konferencji.

W dniu 14 stycznia 1991 r. odbyła się uroczystość nadania przez UAM w Poznaniu doktoratu honorowego jednemu z najwybitniejszych statystyków naszego globu prof. C.R. Rao. „Ojcem chrzestnym” w tej uroczystości był znany środowisku zielonogórskiemu prof. Mirosław Krzyśko, wybitny polski specjalista z zakresu statystyki matematycznej, członek Komitetu Nauk Matematycznych PAN.

Mirek zwrócił mi uwagę na tekst wystąpienia prof. C.R. Rao w trakcie tej uroczystości. Oto fragment tego wystąpienia:

„My third visit to Poland was in 1975 to attend the meetings of the International Statistical Institute held in Warsaw. At that time Professor T. Caliński kindly invited me to Poznań to give talk at the Academy of Agriculture. My visit paved the way for active collaboration between statisticians in Poznań and the Indian Statistical Institute. During recent years I have been in contact with Professor J. Baksalary, who was in Poznań till recently, and we have done some joint research work on linear models. Professor Baksalary is a frequent visitor to the Center for Multivariate Analysis at the Pennsylvania State University, of which I am the Director. He is a prodigious worker

and has contributed richly to the research programs at the Center. I am glad that he has become the Rector of the Tadeusz Kotarbiński Pedagogical University. I am sure that under his able guidance this University will soon become a center for new and exciting research activities”.

Ostatnie lata życia Jerzego były bardzo aktywne pod względem twórczości naukowej, jak też dostarczające mu wiele różnorodnego cierpienia. Kilka razy padał, dosłownie. Po kilku upadkach, zwycięsko się podnosił. O przedostatnim upadku poinformował mnie telefonicznie z Poznania, bowiem ten ostatni rok ziemskiej egzystencji spędził Jerzy na urlopie naukowo-zdrowotnym, zamieszkując z Małżonką w Poznaniu. Ostatni nasz kontakt

„na żywo” odbył się podczas egzaminu magisterskiego (jeszcze w 2004 r.), w którym byłem recenzentem pracy magisterskiej, wykonanej pod Jego kierunkiem. Przewodniczącym tej Komisji był nasz Kolega, prof. Marian Nowak, prorektor UZ.

Kończąc moje osobiste wspomnienie, pragnę złożyć tu obietnicę wspomaganie modlitwą Jego drogi do Królestwa Niebieskiego.

Aleksander Grytczuk*

* Autor jest profesorem Uniwersytetu, kierownikiem Zakładu Dydaktyki Matematyki i Teorii Liczb



TU W LATACH 1990-1996 NAJWAŻNIEJSZE DECYZJE PODEJMIWAŁ REKTOR PROF. JERZY BAKSALARY